EWELINA KONIECZNA

SENIORZY I FILM

Aktywizacja i integracja społeczna osób starszych przez uczestnictwo w kulturze filmowej

wydawnictwo adam marszałek

Recenzent

prof. nadzw. dr hab. Jerzy Semków

Redaktor prowadzący

Szymon Gumienik

Redaktor techniczny

Paweł Kucypera

Korekta

Zespół

Projekt okładki

Krzysztof Galus

Ilustracja na okładce freepik.com

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2016

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach

ISBN 978-83-8019-475-5

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, http://www.marszalek.com.pl
Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Pamięci Rodziców

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 7

Rozdział pierwszy
Starość jako zadanie rozwojowe i edukacyjne

Późna dorosłość w ujęciu psychologicznym 29
Pedagogika społeczna wobec problemów trzeciego i czwartego wieku 40
Andragogika a gerontologia społeczna i wychowawcza 53

Rozdział drugi
Rola kultury i kultury filmowej w procesie adaptacji do starości

Wzory międzypokoleniowych więzi 75
Działania transgresyjne seniorów 82
Oswajanie starości przez ludzi długiego trwania 85
Kulturowe wzbogacanie człowieka starszego 91
Kultura filmowa a uczestnictwo w kulturze 99

Rozdział trzeci
Założenia metodologiczne

Cele i problematyka badań 115
Metoda badań jakościowych 119
Dobór próby i charakterystyka badanych osób 129
Antropocentryczny model interpretacji filmu 133
Odbiór filmu w perspektywie antropologicznej 142

Rozdział czwarty
Senior w kulturze filmowej. Analiza wyników badań

Uwarunkowania uczestnictwa seniorów w kulturze filmowej 151
Znaczenie kultury filmowej we wspomaganiu rozwoju osobistego, aktywizacji i integracji społecznej seniorów 169

Rozdział piąty
Film dla seniora - senior w filmie. Konteksty edukacyjne

Edukacyjny wymiar narracji filmowej. Przykład tele-sagi rodzinnej i filmu biograficznego 221
Filmy o jesieni życia a edukacja przez starość i do starości 231
Aktywizacja i integracja społeczna seniorów przez uczestnictwo w kulturze filmowej. Możliwości – propozycje – perspektywy 262
Podsumowanie 273
Bibliografia 291
Filmografia 305

WPROWADZENIE

Rosnące od kilku dekad zainteresowanie problemami człowieka starszego związane jest ze zmianami demograficznymi i społeczno-kulturowymi. W ciągu ostatniego stulecia w wielu zaawansowanych cywilizacyjnie krajach nastąpił wzrost przeciętnej długości ludzkiego życia, a także udziału osób w wieku 60–65 lat i więcej w ogólnej strukturze ludności[1]. Proces ten zmienił podejście do starości i zrodził przekonanie o konieczności podjęcia określonych działań na rzecz osób starszych. Coraz częściej akcentuje się wyzwania i możliwości, które niesie ten etap życia. Starość stała się przedmiotem zainteresowania wielu nauk, między innymi

[1] *Prognoza ludności Polski na lata 2008–2035* (GUS) przewiduje, że w 2035 roku w Polsce udział osób w wieku 60–65 lat i więcej będzie wynosił 26,7%, co oznacza jego wzrost o prawie 11% w porównaniu do roku 2007 (16,0%). Jednocześnie liczba osób w tym wieku będzie zwiększała się przeciętnie o ponad 100 tys. rocznie; następne lata przyniosą znacząco większy wzrost – w okresie dekady 2010–2020 średnio rocznie będzie przybywało prawie 200 tys. osób w wieku 60–65 lat i więcej. Prognozowane przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn w 2035 roku wzrośnie do 77 lat, zaś kobiet do 82,9, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_prognoza_ludnosci_Pl_2008-2035.pdf (25.05.2015).

Jak podaje „The Economist" – do 2035 roku liczba osób powyżej 65. roku życia osiągnie wskaźnik 13% światowej populacji. Zob. *A bilion shades of grey*, „The Economist" 2014, April 26th oraz *Age invaders*, „The Economist" 2014, April 26th, http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_prognoza_ludnosci_Pl_2008-2035.pdf (25.05.2015).

medycyny, biologii, filozofii, historii, psychologii, socjologii, pedagogiki, a zwłaszcza jej szczegółowych dyscyplin – andragogiki i geragogiki. Specjalistyczną, interdyscyplinarną nauką zajmującą się procesami starzenia jest gerontologia, która mieści w sobie zagadnienia swoiste zarówno dla wyżej wymienionych dyscyplin naukowych, jak i demografii, architektury, a także kultury fizycznej[2]. Ze względu na obfitość i wielozakresowość literatury traktującej o procesie starzenia się i starości jej wyczerpujące omówienie jest prawie niemożliwe.

Badania nad starością i rozwojem człowieka starszego wśród psychologów były popularne już w pierwszej połowie XX wieku, zwłaszcza w niemieckojęzycznym kręgu kulturowym; na ten temat pisali między innymi Carl Gustaw Jung, Charlotte Bühler, gerontolodzy James E. Birren, Robert Kastenbaum[3], polscy naukowcy Józef Pieter i Włodzimierz Szewczuk[4]. Dopiero jednak od lat 80. XX wieku – za sprawą prac Marii Tyszkowej i Marii Przetacznik-Gierowskiej[5] – okres starzenia się człowieka znalazł się w kręgu zainteresowań psychologii akademickiej. Psychologia rozwoju postrzega starość jako istotny etap życia, który wymaga badań prowadzących do pogłębionej wiedzy o człowieku. Badania psychologiczne koncentrują się na zdobywaniu wiedzy na temat opóźnienia

[2] Por. M. Górecki, *Gerontologia*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 91–92.

[3] Zob. C.G. Jung, *The stages of life*, [w:] *The portable Jung*, red. J. Campbell, New York: Penguin 1977; C. Bühler, *Meaningfull living in the mature years*, [w:] *Aging and leisure: A research perspective into the meaningfull use of time*. red. R.W. Kleemeir, New York 1961; J.E. Birren, *Psychological aspects of aging*, „Annual Review of Psychology", nr 11, 1960; *Encyclopedia of gerontology; Age, aging and the aged*, red. J.E. Birren, San Diego, CA: Academic Press 2007; R. Kastelbaum, *Defining Acts: Aging As Drama*, Baywood Publishing Company 1994.

[4] J. Pieter, *Psychologia ogólna*, Katowice 1960; W. Szewczuk, *Psychologia człowieka dorosłego: wybrane zagadnienia*, Warszawa 1961.

[5] M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1996.

procesów starzenia i wykorzystywaniu rezerw psychicznych pomocnych w uczynieniu ze starości satysfakcjonującego okresu życia[6]. Jak zauważa Piotr K. Oleś: „Obraz starości, podobnie zresztą jak inne okresy rozwojowe, owiany jest sporą dozą mitów. Młodość wydaje się z definicji pełna nadziei i szczęśliwa, starość zaś smutna i trudna [...], jednak dojrzały bilans i integracja psychiczna, wynikające ze skumulowanej wiedzy i bogactwa doświadczenia życiowego, sprawiają, że starość może wydawać się atrakcyjna"[7].

Badania diagnozujące starość prowadzone były w Polsce od lat 70. XX wieku. Zapoczątkował je Jerzy Piotrowski[8], następnie na przełomie XX i XXI wieku powtórzył Brunon Synak[9]. Ostatnie badania zrealizowane w ramach projektu PolSenior pod kierunkiem Piotra Błędowskiego opublikowano w 2012 roku[10]. Zakresy tematyczne tych badań dotyczą przede wszystkim zdrowia i sprawności ludzi starszych, pomocy i opieki w czasie choroby, sytuacji materialnej i mieszkaniowej, roli rodziny oraz aktywności zawodowej osób starszych. W ostatnich latach regularnie pojawiają się monografie i opracowania zbiorowe dotyczące specyficznych problemów związanych z procesem starzenia, które mają istotne znaczenie dla zrozumienia potrzeb i oczekiwań osób starszych oraz przygotowania ich do aktywności edukacyjnej[11]. Jed-

---

[6] Zob. M. Straś-Romanowska, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2, red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, Warszawa 2000, s. 264.

[7] P.K. Oleś, *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*, Warszawa 2012, s. 244.

[8] *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce. Pamiętnik I Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, Warszawa 2–3.12.1974*, red. J. Piotrowski, Warszawa–Wrocław 1975.

[9] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2002.

[10] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mosakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012.

[11] Zob. *Edukacja do i w starości*, red. M. Kuchcińska, Bydgoszcz 2008; K. Uzar, *Wychowanie w perspektywie starości. Personalistyczne podstawy geragogiki*, Lublin

nak, jak podkreśla Elżbieta Dubas, we współczesnych badaniach brakuje zagadnień związanych z edukacją i duchowością osób starszych[12]. Autorka postuluje badania nad starością uwzględniające i scalające trzy wymiary funkcjonowania człowieka: cielesność (ciała – soma), psychiczność (psychiki – psyche) i duchowość (ducha – spirit). „Starość, jeszcze bardziej niż początki życia, wymaga pełniejszego rozpoznania właśnie w aspekcie tak pomyślanej trójjedni" – pisze E. Dubas[13]. Badania będące odpowiedzią na postulat badaczki przeprowadził w 2014 roku Norbert G. Pikuła. Celem projektu badawczego było poznanie poczucia sensu życia osób starszych w kontekście relacji do innych osób, do własnej starości, ojczyzny, Boga i w odniesieniu do samotności[14].

Graniczny próg starości nie jest jednoznacznie zdefiniowany, niektórzy autorzy mówią o 55 roku życia, inni o 70, natomiast Światowa Organizacja Zdrowia początek starości sytuuje ok. 60 roku

2011; *Aktywizacja, rozwój, integracja: ku niezależnej starości*, red. Z. Szarota, Kraków 2011; *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, red. M. Malec, Wrocław 2011; *Poznać, zrozumieć i zaakceptować starość. Wybór materiałów konferencyjnych*, red. A.A. Zych, Łask 2012; A.A. Zych, *Przekraczając „smugę cienia". Szkice z gerontologii i tanatologii*, Katowice 2013; *Człowiek w przestrzeni lokalnej - dobre praktyki wspierania rozwoju, aktywizacji i integracji społecznej osób starszych*, red. A. Szczurek-Boruta, B. Chojnacka-Synaszko, Toruń 2014; *Společenské, kulturní a vzdělávací aspekty fenoménu aktivního stárnutí; Aktywna starość w perspektywie społeczno kulturowo-edukacyjnej*, red. Š. Chudý, Ł. Tomczyk, Olomouc–Kraków 2015; *Starość jako wyobrażenie kulturowe*, red. A Gomóła, M. Rygielska, Katowice 2013; A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi starych. Na przykładzie miasta Białystok*, Lublin 2012; A. Fabiś, M. Muszyński, Ł. Tomczyk, M. Zrałek, *Starość w Polsce, aspekty społeczne i edukacyjne*, Oświęcim 2014; N.G. Pikuła, *Poczucie sensu życia osób starszych. Inspiracje do edukacji w starości*, Kraków 2015; *Oblicza starości we współczesnym świecie. Perspektywa społeczno-kulturowa*, t. 2, red. M. Guzewicz, S. Steuden, P. Brudek, Lublin 2015.

[12] E. Dubas, *Starość znana i nieznana – wybrane refleksje nad współczesną starością*, „Rocznik Andragogiczny", t. 20, 2013, s. 137.

[13] Tamże, s. 138.

[14] N.G. Pikuła, *Poczucie sensu życia osób starszych*, dz.cyt.

życia i wyróżnia jej trzy okresy: wczesna starość (*young old*) – od 60 do 74 roku życia, późna starość (*old old*) – od 75 do 89 roku życia oraz długowieczność (*longlife*) – powyżej 90 roku życia[15]. Wielu autorów unika jednak periodyzacji okresu późnej dorosłości ze względu na historyczno-kulturowe zindywidualizowanie, zróżnicowanie psychiki i zachowań człowieka, a także z powodu osobistego wpływu każdego człowieka na własny rozwój. Według gerontologa Jerzego Piotrowskiego „starość jest zjawiskiem kulturowym, wywoływanym na podłożu biologicznym, związanym z osłabieniem sił (inwolucja). Nie ma żadnego obiektywnego czy przyrodniczego progu starości. Wiązanie początku starości z wiekiem chronologicznym 70, 65, 55 lat jest czysto umowne, konwencjonalne i rozpowszechniło się wraz z systemem zabezpieczeń społecznych"[16]. Podstawowe kryteria starości, które budzą najmniej kontrowersji, to kryteria biologiczne, socjoekonomiczne oraz psychologiczne. Nie są one jednak zsynchronizowane, więc zdaniem niektórych badaczy można wyodrębnić trzy kategorie wieku człowieka starego: chronologiczny (kalendarzowy i socjoekonomiczny), biologiczny i psychologiczny. Wymienione kategorie są odpowiedzialne za zmiany w funkcjonowaniu człowieka i mają charakter zarówno regresywny, jak i progresywny[17]. Jednakże, jak zauważa andragog i gerontolog Olga Czerniawska: „Starość jest fazą życia najbardziej zróżnicowaną. Nie można mówić o jakiejś starości. Można mówić o starości określonej osoby. Nie ma żadnych jednolitych schematów przeżywania starości. Każdy przeżywa ją sam w sposób indywidu-

[15] Por. B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, s. 45–48; A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2005, s. 42.

[16] J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973, s. 6.

[17] A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie*, dz.cyt., s. 264–265.

alny. Starość jest bowiem częścią życia"[18]. Procesy starzenia, zarówno biologiczne, jak i społeczne, wymagają przygotowania do tego etapu życia. Ludzie starsi zmagają się z wieloma życiowymi problemami, do których należą przede wszystkim problemy ze zdrowiem, warunkujące autonomię, długość życia i samopoczucie. Znaczący problem stanowi również zabezpieczenie materialnego bytu, przejście na emeryturę, „puste gniazdo", wdowieństwo, samotność. Takie problemy jak pauperyzacja, osamotnienie i choroba często stygmatyzują postrzeganie starości[19].

Wiek i proces starzenia nie należą wyłącznie do sfery biologicznej, podobnie jak płeć, rasa czy etniczność, które w dużej mierze uwarunkowane są kulturą. Kultura nie tylko periodyzuje życie człowieka od narodzin aż do śmierci, ale także określa, co jest właściwe dla danego wieku. Upływ życia to biologiczny proces, który jest najsilniej modelowany kulturowo. Wiek zaś ma odmienne znaczenia w różnych społeczeństwach i wiąże się zarówno z jednostką, jak i z wszystkimi z nią związanymi osobami oraz ze zmianą pełnionych ról społecznych. O kategorii wieku decydują różne kulturowe zmienne, takie jak przynależność klasowa, płeć, rasa, narodowość. W większości społeczeństw obowiązują konwencje zachowań zależnych od wieku oraz oczekiwania co do postaw i zachowań osób należących do danej grupy wiekowej, które między innymi określają, kiedy można zacząć naukę, pracę czy przejść na emeryturę. Problem fizycznej sprawności stanowi zaledwie część społecznego znaczenia wieku, ważniejszą kwestię stanowi sposób odnoszenia się do innych, który uwarunkowany jest przekonaniami danego społeczeństwa[20].

---

[18] O. Czerniawska, *Edukacja osób „trzeciego wieku"*, [w:] *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000, s. 122.

[19] Tamże, s. 131–136.

[20] E. Baldwin, B. Longhurst, S. McCracken, M. Ogborn, G. Smith, *Wstęp do kulturoznawstwa*, tłum. M. Kaczyński, J. Łoziński, T. Rosiński, Poznań 2007, s. 152–153.

Na kategorię wieku i jego postrzeganie pośrednio wpływają także intensywne zmiany kulturowe i społeczne warunkowane rozwojem technologii i mediów. Kultura audiowizualna i medialna stanowi wszechobecny element życia; ludzie posługują się mediami na różne sposoby, wykorzystując je do komunikacji, pracy, rozrywki, tworzenia i przetwarzania kultury. Henry Jenkins mówi o kulturze uczestnictwa, w której konsument wywiera coraz większy wpływ na jej kształtowanie. Stare i nowe media wchodzą w interakcje, tworząc kulturę konwergencji. Wzrost dostępności internetu rodzi kulturowe, prawne, ekonomiczne i edukacyjne wyzwania oraz wywołuje zmiany, które są nieuchronne i globalne, ale ze względu na różnice kulturowe i tradycje narodowe inaczej wpływają na każdy kraj i jego mieszkańców[21]. Zróżnicowany jest także wpływ tych zmian na odbiorców. Dzieci i młodzież zanurzone są w medialnej przestrzeni i nie znają już świata bez nowych mediów i dostępu do internetu, natomiast dorośli adaptują się do zmieniających się warunków – wynikających z charakteru wykonywanej pracy – dobrowolnie lub z konieczności. Starsze pokolenie odbiorców często przyjmuje natomiast skrajne postawy odmowy korzystania z nowych technologii lub akceptacji, podjęcia wyzwania i zdobycia potrzebnych kompetencji, które pozwalają na adaptację do nowych warunków społeczno-kulturowych. Dzisiaj – jak nigdy dotąd w przeszłości – ważne jest podejmowanie zadań rozwojowych w każdym okresie życia.

Założeniem przyjętym w książce jest teza, że uczestnictwo w kulturze sprzyja rozwojowi, aktywizacji oraz integracji społecznej osób starszych, poprawia jakość życia oraz wspiera proces adaptacji do starości i pomyślne starzenie. Aktywne uczestnictwo w kulturze nie tylko poprawia jakość życia osób starszych, pozwala im zachować sprawność intelektualną, zapobiega wykluczeniu

[21] Por. H. Jenkins, *Kultura konwergencji: zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007.

psychospołecznemu, ale daje także radość i satysfakcję z doświadczeń wynikających z kontaktu z wytworami kultury. Nie można nie zgodzić się z Rogerem Scrutonem, który mówi, że „poprzez kulturę – możemy powrócić do tych prapierwotnych doświadczeń zadziwienia i zachwytu, które pokazują nam trwały sens naszego życia na ziemi. Dlatego kultura jest ważna: pełni funkcję naczynia, w którym są przechowywane i przekazywane następnym pokoleniom immanentne wartości"[22]. Osoby w wieku emerytalnym coraz częściej zainteresowane są różnymi formami edukacji i uczestnictwa w kulturze. Naprzeciw ich potrzebom wychodzą instytucje oświaty i kultury, proponując interesujące zajęcia, wykłady i warsztaty. Dysponujący wolnym czasem seniorzy biorą czynny udział w spotkaniach uniwersytetu trzeciego wieku, są członkami stowarzyszeń emerytów czy klubów seniora. Te ostatnie to najczęściej grupy nieformalne, tworzone i prowadzone przez samych seniorów, wspierane przez jednostki, przy których powstają, czyli organizacje pozarządowe, ośrodki kultury, spółdzielnie mieszkaniowe, rady osiedli oraz parafie. Omówienie zagadnień dotyczących aktywności kulturalnej człowieka na przełomie dorosłości i starości wydaje się zbyt szerokie, dlatego obszar badawczy zawarty w książce został zawężony do zagadnień dotyczących kultury filmowej.

W ciągu życia dzisiejszego seniora nastąpiły znaczące przemiany w kulturze audiowizualnej. Kiedy przychodził na świat bezpośrednio przed, w czasie, lub krótko po II wojnie światowej, audiowizualność dotyczyła wyłącznie kina. W połowie lat 50. XX wieku kino zajmowało czołowe miejsce w polskiej kulturze, dotyczyło to zwłaszcza filmów z nurtu Polskiej Szkoły Filmowej (1956–1961), które miały w tym okresie dwustumilionowe audy-

[22] R. Scruton, *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2007, s. 34.

torium[23]. W tym czasie zaczęły pojawiać się w domach odbiorniki telewizyjne, co spowodowało zmniejszenie pozycji kina. Telewizja stopniowo zabierała kinom publiczność, odkąd filmy można było oglądać także za jej pośrednictwem. W latach 1970–1980 liczba sal kinowych zmniejszyła się o ponad tysiąc, zaś liczba abonentów telewizji wzrosła z 4 do 8 milionów[24]. Po roku 1989 zaczął intensywnie rozwijać się rynek telewizji satelitarnej i wideo. Od połowy lat 90. XX wieku coraz więcej prywatnych osób korzystało z komputera i połączenia z internetem, pojawiły się płyty DVD i Blu-ray. Kino stało się elementem pejzażu miejskiego w rozumieniu instytucjonalnym i społecznym. Obecnie kina to w głównej mierze wielosalowe centra rozrywki, prezentujące tzw. repertuar komercyjny; istnieją oczywiście również kina studyjne (art-house'y) wyświetlające filmy prezentowane wcześniej na festiwalach, zwane też „ambitnymi", „niszowymi" czy „artystycznymi".

Od początku XXI wieku obserwuje się intensywną ekspansję mediów elektronicznych. Film jako stare medium konkuruje z nowymi, następuje ewolucja mediów elektronicznych i audiowizualnych, którą warunkuje rozwój technologii. Filmów nie ogląda się już dzisiaj wyłącznie w kinie. Wyjście do kina jest częściej okazją do spotkania towarzyskiego niż „działania skoncentrowanego na odbiorze obrazu"[25]. Zmiany przyzwyczajeń odbiorczych wywołane rozwojem technologicznym nie zniszczyły filmu, którego siła oddziaływania uwarunkowana jest ludzką potrzebą odbierania, przyswajania i tworzenia opowieści.

Filmy to „bajki o ludziach" – jak mówił Krzysztof Kieślowski. Film sytuuje się wśród innych opowieści, takich jak mity, baśnie

[23] M. Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003, s. 36.

[24] Tamże, s. 39.

[25] M. Filiciak, *Media, wersja beta. Film i telewizja w czasach gier komputerowych i Internetu*, Gdańsk 2013, s. 80–81.

(bajki fantastyczne, magiczne), legendy i podania, które zawsze towarzyszyły człowiekowi. Opowieści te przekazywały kolejnym pokoleniom doświadczenia przodków, trafiały w podstawowe potrzeby człowieka żyjącego w warunkach danej kultury. Przekazywanie opowieści spełniało ważną funkcję transmisji kulturowej, zapewniając psychologiczną i egzystencjalną ciągłość społeczeństw. „Kino przemawia do nas językiem podobnym do języka baśni"[26]; film, tak jak baśń, dzięki swoim możliwościom narracyjnym potrafi opowiedzieć historię, dokonać transformacji rzeczywistości. Pochodzenie słów „fabuła" i „fabularny" (łac. *fabula* – bajka, *fabularis* – bajeczny) sytuuje film fabularny w gronie opowieści baśniowych. Filmy oparte na strukturze baśni zaspokajają ludzką potrzebę opowiadania i oglądania ciągle tych samych historii, które dają nadzieję na odmianę losu i wiarę w lepszą przyszłość – pomagają żyć. Filmowe opowieści, tak jak baśnie, niosą pocieszenie, a zawarte w nich symboliczne znaczenia odzwierciedlają egzystencjalne problemy człowieka, spełniają funkcję terapeutyczną, pomagając rozwiązywać zasadnicze kwestie ludzkiego istnienia. Cechą konstrukcji fabularnej opartej na schemacie baśni jest opowiadanie zrozumiałych, skończonych historii, opisywanie zdarzeń bez odwoływania się do innych wątków czy motywów. Natomiast charakterystyczne dla baśniowych opowieści szczęśliwe zakończenia rozpraszają lęki i podkreślają wagę więzi z drugim człowiekiem. Dotyczy to szczególnie filmów określanych terminem *feel-good movies*, obrazów o charakterze przypowieści, które ukazują wewnętrzną przemianę bohatera. Narracje filmowe o bohaterach fikcyjnych lub rzeczywistych, którzy pokonują rozmaite życiowe trudności i przeciwności losu, a w nagrodę za determinację w działaniu i wytrwałość otrzymują szczęście i miłość, pojawiają się systematycznie na ekranach kin całego świata, bijąc rekordy

[26] D. Pawelec, *Baśń, mit i film*, [w:] M. Haltof, *Kino lęków*, Kielce 1992, s. 120.

oglądalności. Niezależnie od kulturowego umocowania i wieku ludzie potrzebują narracji – opowieści, które pomagają im zrozumieć świat, poznawać siebie i uczyć się życia wśród innych i dla innych.

Podstawowym celem podjętych w opracowaniu rozważań jest refleksja nad rolą kultury filmowej we wspomaganiu rozwoju, aktywizacji i integracji społecznej osób starszych. Przedmiotem zainteresowań jest także poznanie uwarunkowań uczestnictwa seniorów w kulturze filmowej, jak również znaczenia filmu w procesie przygotowania oraz adaptacji do starości. Jednym z powodów zainteresowania się tym tematem jest brak badań[27] dotyczących tego zagadnienia. Wielu badaczy zajmuje się problematyką dotyczącą ludzi starszych, ale są to badania najczęściej obejmujące zagadnienia zdrowia, opieki, programów społecznych na rzecz seniorów czy edukacji w kontekście uniwersytetów trzeciego wieku. Wybór tematu i projekt badań uwarunkowany jest moimi zainteresowaniami oraz wcześniejszymi doświadczeniami badawczymi w obszarze kultury filmowej, które obejmowały różne jej aspekty oraz grupy wiekowe.

Badania i analiza ich wyników, poprzez wykorzystaną metodologię badań jakościowych, osadzone są w naukach społecznych, ze wskazaniem na nauki pedagogiczne, jednakże podjęty temat

[27] Badania nad rolą aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości oraz nad uczestnictwem kulturalnym osób starszych w kontekście działań animacyjnych w klubach seniora prowadziła Agata Chabior. Zob. A. Chabior, *Rola aktywności kulturalno-społecznej w adaptacji do starości*, Kielce Radom 2000; A. Chabior, *Kluby seniora miejscem uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej*, [w:] *Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości*, red. A. Szarota, Kraków 2011, s. 74–84. Artur Fabiś omawia natomiast program „Atlas Złotego Wieku", dofinansowany przez Unię Europejską z funduszy Phare ACCES 2000, który jest zestawieniem nagrodzonych inicjatyw, projektów, przedsięwzięć aktywizujących osoby starsze. Zob. A. Fabiś, *Aktywność kulturalno-oświatowa osób starszych*, [w:] *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, red. A. Fabiś, Sosnowiec 2005, s. 89–102.

wymaga interdyscyplinarnego wsparcia. Obszar moich rozważań mieści się pomiędzy różnymi dyscyplinami – pedagogiką i jej subdyscyplinami (pedagogiką społeczną, andragogiką, gerontologią społeczną i wychowawczą), psychologią, antropologią i filmoznawstwem. Specyfika omawianego zagadnienia dopuszcza, a wręcz wymaga współpracy różnych dyscyplin i obszarów wiedzy, pozwalając na ich wzajemne przenikanie oraz inspirowanie. Niemożliwe jest bowiem poznanie i zrozumienie złożoności zagadnień dotyczących człowieka starszego z jednej tylko perspektywy, czego przykładem jest ukonstytuowanie się gerontologii jako nauki interdyscyplinarnej. Interesuje mnie funkcjonowanie człowieka starszego w zmieniającej się przestrzeni społeczno-kulturowej, jego zainteresowania i potrzeby kulturalne, formy aktywności oraz to, w jaki sposób aktywne uczestnictwo w kulturze filmowej może wspomagać realizację zadań rozwojowych i edukacyjnych w okresie późnej dorosłości, pomagać w kształtowaniu stylu życia oraz wspierać proces przygotowania i adaptacji do starości. Zagadnienia te sytuują się na styku pedagogiki i kultury. Jak pisze Henry A. Giroux: „Pedagogiczny wymiar kultury wiąże się z procesem tworzenia symbolicznych reprezentacji praktyk, w jakie są uwikłane. [...] Pedagogika – jako praktyka kultury – zarówno kontestuje, jak i przekształca budowę, przedstawienie oraz angażowanie rozmaitych form obrazów, tekstu, rozmowy i działania dającego w rezultacie produkcje znaczenia"[28]. Giroux postuluje o tworzenie wielorakich kultur publicznych, postrzeganych jako przestrzenie krytyczne, stanowiące okazję do włączania się do dialogu i wymiany dla różnych grup społecznych[29]. Kulturą publiczną, umożliwiającą dialog oraz zapewniającą równość społeczną, różnorodność kulturową i demokrację

[28] H.A. Giroux, *Wobec wyzwań tożsamości i różnicy (poza dyskurs edukacji wielokulturowej)*, [w:] *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*, red. H.A. Giroux, L. Witkowski, Kraków 2010, s. 219.

[29] Tamże, s. 220.

uczestnictwa, jest bez wątpienia kultura filmowa. Do „tematów interdyscyplinarnych", które wymagają podejścia wielodyscyplinowego, Elżbieta Tarkowska zalicza między innymi zjawiska i problemy przynależące do kultury. Kultura, jak podkreśla badaczka, jest kategorią dyskursu interdyscyplinarnego, otwartą na inne dyscypliny. Interdyscyplinarność pozwala na praktyczne oddziaływanie na rzeczywistość i skuteczne działania. „Skuteczne działanie, czy to w sferze kultury, wychowania, czy wykluczenia społecznego i w innych obszarach, wymaga integracji podzielonej wiedzy"[30].

Założenie interdyscyplinarności w badaniach naukowych rodzi różnorakie problemy i niejasności. „Interdyscyplinarność nie jest jednak tylko modnym hasłem, ale wydaje się wręcz koniecznością współczesnej nauki. Konieczność wynika z samego wewnętrznego rytmu rozwoju dyscyplin społecznych i humanistycznych [...]. Potrzebują one wsparcia innych pokrewnych dyscyplin po to, by zrealizować własne posłannictwo"[31]. W ostatnich dwóch dekadach problem interdyscyplinarności jest dyskutowany w wielu środowiskach naukowych. W naukach społecznych mamy do czynienia z sytuacją rozmywania się granic tradycyjnych dyscyplin, czego wyrazem jest powstawanie specjalności, których nazwy konstruuje się poprzez dodanie przymiotnika, jak np. antropologia ekonomiczna, historia społeczna itp. Wiele dyscyplin naukowych posługuje się dzisiaj mieszanymi metodologiami, przynależącymi do różnych dyscyplin[32]. Słownikowe wyjaśnienie pojęcia „interdyscyplinarności" zakłada współpracę dwu lub więcej dyscyplin na-

[30] E. Tarkowska, *Między izolacją a współpracą, Socjologia polska wobec innych dyscyplin*, [w:] *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, Kraków 2012, s. 140.

[31] L. Koczanowicz, *Interdyscyplinarność – między rabunkiem a dialogiem*, [w:] *Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność pedagogiki – wymiar teoretyczny i praktyczny*, red. R. Włodarczyk, W. Żłobicki, Kraków 2011, s. 37.

[32] I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, tłum. M. Bilewicz i in., Warszawa 2004, s. 84.

ukowych lub gałęzi wiedzy[33] i sugeruje istnienie sztywnego podziału na dyscypliny, który w efekcie działań interdyscyplinarnych zostaje przekroczony. Wiąże się to z płynnością granic pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami, które nigdy nie były sztywne i niezmienne, a ich ustalanie zawsze uzależnione było od wielu kontekstów i założeń. Zakres danej dyscypliny często jest definiowany wstecznie, zgodnie z aktualnymi potrzebami badaczy. Określone aktywności społeczne i kulturalne tworzą pewien obszar dyskursywny, który wypracowuje między innymi właściwy sobie aparat pojęciowy, hierarchię wartości, ramy interpretacyjne i po jakimś czasie odseparowuje się od pozostałej wiedzy, budując nowy obszar działalności – „zinstytucjonalizowaną formę dyscypliny naukowej"[34]. Podział na dyscypliny jest przekształcającym się mechanizmem, który wymaga nieustannego definiowania swoich granic i tworzenia nowych podziałów, które mają charakter pragmatyczny, bo wąska specjalizacja należy do elementarnych zasad funkcjonowania społeczeństwa. Jednakże nauka od zawsze posługiwała się metodami zwanymi dzisiaj interdyscyplinarnymi, które pozwalały na szerszy ogląd świata i głębsze jego poznawanie. Interdyscyplinarność posiada znaczący potencjał emancypacyjny, przekracza zastałe formy myślenia, pozwala na nowe sposoby konceptualizowania rzeczywistości, a dzięki przekroczeniu ograniczeń pomiędzy dyscyplinami pozwala na głębsze rozumienie świata[35].

Pojęcie interdyscyplinarności najczęściej jest definiowane jako współzależność (kooperacja) badań prowadzonych na styku różnych dyscyplin (teorii naukowych), przyporządkowanych rozwią-

[33] Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 2003, s. 233.

[34] K. Linda, *Interdyscyplinarność – nowy paradygmat czy modne określenie? Refleksje w kontekście twórczości Giorgia Agamben*, [w:] *Granice kultury*, red. A. Gwóźdź (współpraca M. Kępna-Pieniążek), Katowice 2010, s. 269–270.

[35] Tamże, s. 271.

zaniu określonego problemu badawczego[36]. Jak zauważa Maria Dudzikowa, interdyscyplinarność w naukach społecznych i humanistycznych jest sytuacją problematyczną, pełną wątpliwości, opatrzoną zarówno wyzwaniami, jak i zagrożeniami. Podobną tezę odnaleźć można w wypowiedziach innych przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych. Autorka powołuje się na Barbarę Skargę, która wskazuje na konieczność aktualizacji i ponownej recepcji problemu badawczego, którego sens nie został jeszcze całkowicie wypełniony. Taka aktualizacja wymaga często zmiany kontekstu i wysunięcia nowych założeń badawczych pomocnych również w rozwiązywaniu problemów w zakresie interdyscyplinarności. Jest to szczególnie istotne w przypadku pojawiania się i kształtowania nowych dyscyplin i obszarów badań (np. badania nad ludzką seksualnością w ramach studiów genderowych, queerowych czy postkolonialnych), które wymagają współpracy różnych środowisk naukowych: medycyny, biologii ewolucyjnej, genetyki, socjologii, antropologii, prawa, nauk politycznych, filozofii, studiów klasycznych, religioznawstwa i historii[37]. Można zaryzykować tezę, że w obszar nauk społecznych i humanistycznych interdyscyplinarność wpisana jest niejako a priori. Badacze poruszający się w obrębie tych dyscyplin muszą radzić sobie z problemami relacji pomiędzy ekonomią, polityką, społeczeństwem a kulturą. Badanie procesów i zjawisk zachodzących we współczesnym świecie

[36] Por. R. Poczobut, *Interdyscyplinarność i pojęcia pokrewne*, [w:] *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, red. A.J. Chmielewski, M.T. Dudzikowa, A. Grobler, Kraków 2012, s. 41. Autor wskazuje na różnicę pomiędzy bliskoznacznymi terminami interdyscyplinarności, multidyscyplinarności (wiele dyscyplin tworzy luźną koalicję – multidyscyplinę) i transdyscyplinarności (badania wykraczające poza czy ponad standardowe dyscypliny, dostarczające abstrakcyjnych pojęć, modeli, kategorii).

[37] M. Dudzikowa, *Sytuacja problematyczna interdyscyplinarności w naukach społecznych i humanistycznych (z kryzysem w tle)*, [w:] *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności*, dz.cyt., s. 15–37.

wymaga stawiania nowych pytań i przekraczania granic tradycyjnych obszarów badawczych[38]. Jak zauważa Elżbieta Tarkowska, „tendencja do przekraczania różnych granic i płotów między dyscyplinami i specjalnościami, wyodrębnionymi i utrwalonymi podziałami między obszarami badawczymi, pojawia się i nasila w okresach spiętrzenia się zmian społecznych i przyspieszenia czasu historycznego, gdy istniejąca wiedza, gromadzona przyjętymi i sprawdzonymi metodami, postrzegana jest jako niepełna, nietrafiona, nieprzystająca do zmieniającej się rzeczywistości społecznej"[39]. Przekraczanie granic dyscypliny jest również wyzwaniem dla współczesnej pedagogiki, która jako dziedzina usytuowana zarówno w obszarze nauk społecznych, jak i humanistycznych musi wychodzić poza sztywno zakreślone tereny badań i ich metod, przy równoczesnej próbie ich integracji. Teresa Rutkowiak, opierając się na własnych doświadczeniach badawczych, wskazuje na korzyści czerpania z innych, jak je nazywa – „pomocnych" pedagogice dyscyplin, zwłaszcza psychologii, filozofii i ekonomii, które zaliczane są do nauk współdziałających z pedagogiką[40]. Refleksja nad człowiekiem i jego funkcjonowaniem w świecie, mimo że podzielona na dyscypliny, przez lata stanowiła jedność. „Historia pisana była po to, by służyć refleksji moralnej, opisy obyczajów miały uświadomić zmienność natury ludzkiej czy też przeciwnie, dowodzić jej trwałości w obliczu niestałości wydarzeń i kultur. Specjalizacja była więc jedynie względna, a role historyka, socjologa, filozofa czy literata były zamienne i w gruncie rzeczy nieokreślone"[41].

[38] Por. tamże, s. 28; E. Hałas, *Stare i nowe wyzwania dla autonomii nauk społecznych*, [w:] E. Hałas, *Symbole i społeczeństwo. Szkice z socjologii interpretacyjnej*, Warszawa 2007.

[39] E. Tarkowska, *Między izolacją a współpracą*, dz.cyt., s. 137.

[40] T. Rutkowiak, *Moja wędrówka po naukach pomocnych pedagogice. Dynamika praktyki myślenia w tworzeniu obszarów międzydyscyplinarnych*, [w:] *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności*, dz.cyt., s. 199–220.

[41] L. Koczanowicz, *Interdyscyplinarność – między rabunkiem a dialogiem*, dz.cyt., s. 35.

Dyscypliną, która zajmuje się badaniami nad zrozumieniem natury i doświadczenia osób starszych jest antropologia. Margaret A. Perkinson i Samantha L. Solimeo omawiają prace antropologów, którzy wnieśli ważny głos do dyskusji na temat starzenia się człowieka. Margaret Clark, „matka" tej subdyscypliny (*anthropology of aging*), oraz jej uczennica Sharon Kaufman były pionierkami badań w tej dziedzinie. Książka M. Clark i B.G. Anderson *Culture and aging: An anthropological study of older Americans*[42] stanowi ważną dla problematyki starzenia się pozycję. Badania dotyczące wartości i zdrowia psychicznego starszych mieszkańców San Francisco spełniają doniosłą rolę w zrozumieniu starzenia się jako interaktywnego procesu uwarunkowanego konkretnymi, lokalnymi kontekstami społeczno-kulturowymi. Badania i działania terapeutyczne Sharon Kaufman opisane w książce *The ageless self: Sources of meaning in late life*[43], oparte na kategorii narracyjności jako źródle znaczenia, ukazują narrację jako drogę do zrozumienia i konstruowania tożsamości. Prace Kaufman, jak podkreślają autorki artykułu, mają istotne znaczenie dla wspieranych gerontologią współczesnych programów badań antropologicznych[44].

Połączenie moich zainteresowań filmoznawczych z pedagogicznymi, zapoczątkowane badaniami prowadzonymi w ramach rozprawy doktorskiej[45], przekształciło się w trwałe zainteresowa-

[42] M. Clark, B.G. Anderson, *Culture and aging: An anthropological study of older Americans*, Springfield, IL: Charles C. Thomas 1967.

[43] S. Kaufman, *The ageless self: Sources of meaning in late life*, Madison, WI: University of Wisconsin Press 1986.

[44] M.A. Perkinson, S.L. Solimeo, *Aging in Cultural Context and as Narrative Process: Conceptual Foundations of the Anthropology of Aging as Reflected in the Works of Margaret Clark and Sharon Kaufman*, „The Gerontologist", nr 54 (1), 2014, http://gerontologist.oxfordjournals.org/content/54/1/101.full?sid=08005ced-5d33-4f04-ad3d-b96be9de3cb8 (16.02.2015).

[45] Zob. E. Konieczna, *Baśń w literaturze i w filmie. Rola baśni filmowej w edukacji filmowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Kraków 2005.

nie zagadnieniami leżącymi na pograniczu kultury i pedagogiki oraz zaowocowało badaniami z zakresu edukacji filmowej i medialnej, edukacji kulturalnej, recepcji filmu oraz upowszechniania kultury. W książce tej perspektywę teoretyczną i empiryczną konstruują nauki społeczne, na czele z pedagogiką i jej subdyscyplinami – pedagogiką społeczną, andragogiką i gerontologią wychowawczą, oraz nauki humanistyczne, opierające się na psychologii, antropologii i filmoznawstwie. Do gromadzenia, analizy i interpretacji danych wykorzystałam metodę badań jakościowych, która zostanie omówiona w rozdziale metodologicznym. Badania jakościowe, które wywodzą się z antropologii kulturowej i socjologii amerykańskiej, wykorzystywane są także przez nauki o edukacji[46]. „W ostatnich latach badania jakościowe przeszły okres bezprecedensowego rozwoju i zróżnicowania, stając się pełnoprawnym i poważanym podejściem badawczym w rozmaitych dyscyplinach i kontekstach"[47] – zauważa Michael Angrosino. Celem badań jakościowych jest wyjaśnienie sytuacji społecznych, wydarzeń, ról grup lub interakcji. Na potrzeby badań został przyjęty również antropocentryczny (antropologiczny) model odbioru i interpretacji filmu, odwołujący się do hermeneutyki (rozumianej jako teoria interpretacji tekstów) oraz do filmoznawstwa kognitywnego, którego podstawę stanowią założenia psychologii poznawczej. Taki model odbioru i interpretacji filmu wykorzystuje tradycję hermeneutyki, zakładającej, że każdy akt interpretacji zachodzi z punktu widzenia osoby rozumiejącej, a relacje między tekstem kultury a jego odbiorcą są interakcyjne. Perspektywa antropologiczna natomiast zakłada, że odbiorca jest osadzony w rozmaitych kontekstach: antropologicznym, kulturowo-społecznym i estetycznym, które kształtują

[46] W.R. Borg, M.D. Gall, *Educational research: An Introduction*, New York: Longman 1989.

[47] M. Angrosino, *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, tłum. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa 2010, s. 9.

jego ogląd świata oraz dopełniają antropocentryczne interpretacje narracji filmowych. Istotą takiego modelu interpretacji jest doświadczanie własnego bytu w lekturze filmu, kiedy znaczenia filmu stają się znaczeniami ważnymi dla odbiorcy. Ukierunkowanie na interpretację oparte na procesie identyfikacji umożliwia poszukiwanie w filmach takich doświadczeń lub sposobów rozwiązywania problemów, które można wprowadzić do własnego życia[48]. Antropocentryczny model interpretacji filmu wykorzystuje mechanizm integracji pojęciowej i identyfikacji, która wsparta przez emocjonalne zaangażowanie stanowi niezbędny czynnik ułatwiający rozumienie i interpretację filmu. Ten element modelu antropocentrycznego, akcentujący proces identyfikacji, koresponduje z koncepcją antropologa Edgara Morina, dotyczącą projekcji – identyfikacji i uczestnictwa uczuciowego w spektaklu filmowym[49].

Zagadnieniami teoretycznymi porządkującymi książkę są zadania rozwojowe i edukacyjne człowieka w obliczu starości oraz rola kultury i kultury filmowej w adaptacji tego etapu życia. Tematyka ta stanowi punkt wyjścia do jakościowych badań empirycznych i została omówiona w świetle psychologii człowieka dorosłego, pedagogiki społecznej, andragogiki, gerontologii społecznej i wychowawczej, antropologii oraz filmoznawstwa. W rozdziale trzecim przedstawiłam założenia metodologiczne, omówiłam metodę badań jakościowych, antropocentryczny model interpretacji filmu oraz problem odbioru filmu w perspektywie antropologicznej. Rozdział czwarty zawiera analizę treści narracji uzyskanych na podstawie pogłębionych wywiadów otwartych, której celem było zdobycie wiedzy o znaczeniu kultury filmowej we wspieraniu rozwoju, aktywizacji i integracji społecznej osób starszych, jak również poznanie, w oparciu o doświadczenia ba-

[48] B. Skowronek, *Film w przestrzeni kultury audiowizualnej. Studia. Szkice. Interpretacje*, Kraków 2011, s. 23–40.

[49] Zob. E. Morin, *Kino i wyobraźnia*, tłum. K. Eberhardt, Warszawa 1975.

danych, czynników warunkujących ich uczestnictwo w kulturze filmowej.

W ostatnim rozdziale omówiłam przykład tele-sagi i filmu biograficznego, które należą do gatunków filmowych chętnie oglądanych przez starsze osoby, oraz dokonałam charakterystyki filmów opowiadających o ludziach starszych wraz z refleksją na temat ich roli w procesie edukacji do starości oraz edukacji przez starość. Do rozważań nad filmami o tej tematyce wykorzystałam antropocentryczny model interpretacji filmu oraz antropologiczna perspektywa jego odbioru pomocna w refleksji na temat edukacyjnych wartości filmów i ich roli w procesie adaptacji do starości. Podjęte w książce rozważania kończę omówieniem przykładów, możliwości oraz perspektyw działań aktywizujących i integrujących seniorów w ramach uczestnictwa w kulturze filmowej.

*

Publikacja ta stanowi podsumowanie mojej pracy naukowej z ostatnich lat. Pragnę wyrazić wielką wdzięczność Pani Profesor Katarzynie Olbrycht za wspieranie mnie w akademickich zmaganiach i utwierdzanie w słuszności naukowych wyborów. Dziękuję także Panom Profesorom Witoldowi Jakubowskiemu i Zenonowi Gajdzicy za wszystkie sugestie, które stanowiły wielką pomoc podczas pisania książki. Szczególne podziękowania jestem winna Profesorowi Jerzemu Semkowowi, którego wnikliwa recenzja i cenne uwagi pomogły nadać mojej książce ostateczny kształt.

Ewelina Konieczna – kulturoznawca i pedagog, wykładowca w Zakładzie Edukacji Kulturalnej Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego. Obszar jej aktywności naukowej stanowi pedagogiczna refleksja nad filmem i mediami obejmująca recepcję filmu, edukację filmową oraz uczestnictwo w kulturze filmowej. Autorka wielu publikacji na ten temat, m.in.: *Horyzonty kultury filmowej* (współautor Bogusław Dziadzia, Cieszyn 2004), *Baśń w literaturze i w filmie. Rola baśni filmowej w edukacji filmowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym* (Kraków 2005), *Filmowe obrazy szkoły. Pomiędzy ideologią, edukacją a wychowaniem* (Katowice–Kraków 2011).

Książka *Seniorzy i film* stanowi studium na temat aktywności osób starszych w obszarze kultury filmowej. Autorka rozwija tezę o aktywizacji i integracji społecznej seniorów przez uczestnictwo w kulturze filmowej, a także wskazuje na określone działania oraz wybrane filmy, które mogą tę aktywizację wspomóc. Opracowanie to może stanowić interesującą lekturę dla badaczy zainteresowanych starzeniem się i starością człowieka – pedagogów, psychologów oraz animatorów kultury i organizatorów życia kulturalnego, jak również dla seniorów, ich rodzin i opiekunów, a także dla osób realizujących projekty oparte na międzypokoleniowym działaniu.

Znajdujemy w pracy szeroką panoramę poglądów na starość prezentowaną przez przedstawicieli takich dyscyplin wiedzy jak: psychologia, a w obrębie pedagogiki – pedagogika społeczna i andragogika oraz gerontologia społeczna i wychowawcza. [...] podjęty przez autorkę temat jest ważny przede wszystkim z racji świeżości i oryginalności ujęcia problemu relacji zachodzących pomiędzy osobami starszymi a kulturą filmową. Rzeczywiście bowiem różne formy uczestnictwa osób, które przekroczyły 60 rok życia, stanowią płaszczyznę ich aktywizacji oraz integrowania się we wspólnocie bycia i przeżywania dzieł filmowych.

prof. nadzw. dr hab. Jerzy Semków

ISBN 978-83-8019-475-5

wydawnictwo adam marszałek